

# Kaczor x Pih, Człowiek Z Przeszłością (feat. Palu)

Tyle blizn na twojej duszy  
Ile dramatycznych zdarzeń  
Coś jakbyś twoje życie uszył jakiś cyniczny krawiec  
Miałeś asy w rękawie  
Lecz karty są jakieś trefne  
Poszedłeś jak szara gawiedź, po to co niby pewne  
Marsz ku spełnieniu trwa  
Ku odkupieniu gra  
Chciałbyś postrząść jak ptak, lecz skrzydeł brak ci  
A nienawiści rak w matni cię trzyma od lat  
Jak kiepski żart ważna tak dla mnie ważna estyma  
Na twarzy grymas  
Los mnie wydymał – powiesz brat  
Mimo że wciąż trwa pat, sam piszesz własną powieść  
Nie jeden nie wytrzymał  
Chcą własnych racji dowieść  
Dziś kartki ślę z wakacji  
W sekundę odszedł człowiek  
Gdy oczy sobie rujnując, pisany życia plan  
I tkwiąc w chorobie wmawiasz sobie – to tylko szpan  
Kiedy się kończy fun, zostaje tylko pustka  
Nie żadna w totka 6  
Patrz, jakaś obca z lustra

Chmura zwiastuje szkwał  
Płyniesz w jego kierunku  
Jesteś sam wśród fal  
Choć czujesz żal, nie szukasz ratunku  
Chmura zwiastuje szkwał  
Walczysz z wiatru zmiennością  
braki masz w takielunku  
port wita z radością  
będąc kwiat z przeszłością

w moją klatkę piersiową po łokcie wbijają ręce  
i bez skrpułów wyrwało spod żeber serce  
życie – zdmuchuje z wspomnień kurz  
na moich bliznach połamami nóż  
z walizka turystyczna, w podróży jakiś czas  
samotny wilk, bez drugich szans  
hajs słabych znosi jak prąd rzeki  
wiem jedno: kto kała swoje gniazdo przechodzi piekło  
nierentowne spółki z wielu ziomkami  
tak wielu chciało być tu współlasami  
wścibscy dłużnicy i hazardowe długi  
pieniądz nie śmierdzi, towary od ludzi  
pieprzona szarańcza, bez koloru tonka  
maczałem w tym palce, chcesz, dam ci powąchać!  
Nie chowałem się za jakąś pozą  
Nieraz dopadł mnie frajerski donos  
Z uczuciami to lepiej iść w pizdu  
Cenie wolność – to stan umysłu  
Nikt życia się nie boi  
Nieważne jaka praca  
Ja i ludzi moi, niech ściana nam wypłaca!

Chmura zwiastuje szkwał  
Płyniesz w jego kierunku  
Jesteś sam wśród fal  
Choć czujesz żal, nie szukasz ratunku  
Chmura zwiastuje szkwał  
Walczysz z wiatru zmiennością  
braki masz w takielunku  
port wita z radością

będąc kwiat z przeszłością

[Paluch:]

Z przeszłością biff dawno wygrałem  
A zapomniany grób zostawiła trudny spadek  
Nauki i brudów ciągnę za mną kilka palet  
A Achillesach blizny zostawił przyjaciel  
I to nie spędza mi snu z powiek  
Nie ma wpływu na ma drogę  
Zostawiam sobie to co dobre  
Eliminuje szmaty skupione tylko na forsie  
To nie jest dobry czas na nowe znajomości  
To nie są czasy, dla ludzi z dobrym sercem  
Dla korzyści zakopią każdy pomnik  
Byle głupiec chce być okrzyknięty mędrcom  
W pamięci mam wszystko, nie tylko czasy złote  
Jak dzikie zwierzę nadmiernie nieufny  
Nie będzie ratunku jak to co zapomnę  
A powierzone tajemnice zabiorę do trumny

Chmura zwiastuje szkwał  
Płyniesz w jego kierunku  
Jesteś sam pośród fal  
Choć czujesz żal, nie szukasz ratunku  
Chmura zwiastuje szkwał  
Walczysz z wiatru zmiennością  
braki masz w takielunku  
port wita z radością  
będąc kwiat z przeszłością